

Christopher Lasch



Kultura narcyzmu



SEDNO
Wydawnictwo
Akademickie

Kultura narcyzmu



Christopher Lasch

Kultura narcyzmu

**Amerykańskie życie
w czasach malejących
oczekiwań**

przełożyli

Grzegorz Ptaszek i Aleksander Skrzypek



SEDNO
Wydawnictwo
Akademickie

Tytułoryginał: *The Culture of Narcissism. American Life in an Age of Diminishing Expectations*

Wydanie polskie na podstawie: W.W. Norton & Company, New York–London 1991

Wydawcy: Andrzej Chrzanowski, Bożena Kućmierowska

Recenzenci naukowci: prof. Agnieszka Ogonowska, prof. Wojciech J. Burszta

Redakcja naukowa: dr Grzegorz Ptaszek (AGH w Krakowie)

Redakcja merytoryczna i korekty: Izabella Sariusz-Skąpska

Redakcja techniczna: Danuta Przymanowska-Boniuk

Projekt okładki i stron tytułowych: Janusz Fajto

Opracowanie typograficzne: Wojciech Stukonis

Copyright © by W.W. Norton & Company, Inc., New York, NY

Published by arrangement with Graal Sp. z o.o.

Copyright © for the Polish edition by Wydawnictwo Akademickie SEDNO

Copyright © for the Polish translation by Grzegorz Ptaszek i Aleksander Skrzypek

Copyright © for the cover illustration: Derek Boshier, *The Culture of Narcissism*, 1979.

For the Polish edition by Derek Boshier, Courtesy of Flowers Gallery, London and New York

Warszawa 2015

Wydanie książki dofinansowane przez Akademię Górniczo-Hutniczą im. Stanisława Staszica
w Krakowie (dotacja podmiotowa na utrzymanie potencjału badawczego nr 11.11.430.158)

Wszelkie prawa zastrzeżone

Kopiowanie, przedrukowywanie i rozpowszechnianie w całości lub we fragmentach
jakąkolwiek techniką bez pisemnej zgody wydawcy zabronione

ISBN 978-83-63354-12-1

ISBN 978-83-63354-57-2 (e-book)

Wydawnictwo Akademickie SEDNO Spółka z o.o.

00-696 Warszawa

ul. J. Pankiewicza 3

www.wydawnictwosedno.pl

info@wydawnictwosedno.pl

SPIS TREŚCI

GRZEGORZ PTASZEK : Kapitalizm jako źródło kulturowego narcyzmu w epoce późnej nowoczesności. Wprowadzenie do <i>Kultury narcyzmu</i> Christophera Lascha	9
WSTĘP	21
PODZIĘKOWANIA	27
ROZDZIAŁ I : RUCH ŚWIADOMOŚCI I SPOŁECZNY ZAMACH NA JA	29
SCHYLEK POCZUCIA CZASU HISTORYCZNEGO	29
TERAPEUTYCZNA WRAŻLIWOŚĆ	33
OD POLITYKI DO SAMOKONTROLI	40
AUTOBIOGRAFIZM I JEGO PRZECIWIENSTWO	43
WEWNĘTRZNA PUSTKA	48
LIBERALNA KRYTYKA PRYWATY	52
KRYTYKA PRYWATY: RICHARD SENNETT O UPADKU CZŁOWIEKA PUBLICZNEGO	54
ROZDZIAŁ II : NARCYSTYCZNA OSOBOWOŚĆ NASZYCH CZASÓW	58
NARCYZM JAKO METAFORA LUDZKIEGO LOSU	58
PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA	61
NARCYZM W NAJNOWSZEJ LITERATURZE KLINICZNEJ	64
NARCYZM W WYMIARZE SPOŁECZNYM	68
WIZJA ŚWIATA ZREZYGNOWANYCH	76

**ROZDZIAŁ III :: OD HORACEGO ALGERA
DO SZCZĘŚLIWEJ DZIWKI. ZMIENIAJĄCE SIĘ SPOSOBY
W DEFINIOWANIU SUKCESU 76**

PIERWOTNE ZNACZENIE ETYKI PRACY	79
OD „KULTURY JAŻNI” PRZEZ „WYOBRAŻENIE O ZWYCIĘSTWIE” DO AUTOPROMOCJI	82
ZMIERZCH SUKCESU	86
SZTUKA SPOŁECZNEGO PRZETRWANIA	90
APOTEOZA INDYWIDUALIZMU	93

**ROZDZIAŁ IV :: PŁYTKA PSEUDOSAMOŚWIADOMOŚĆ.
TEATRALIZACJA POLITYKI I ŻYCIA CODZIENNEGO 98**

REKLAMA PRODUKTÓW	98
PRAWDA I WIARYGODNOŚĆ	101
REKLAMA A PROPAGANDA	102
POLITYKA JAKO SPEKTAKL	104
RADYKALIZM JAKO „TEATR ULICZNY”	108
KULT BOHATERA I NARCYSTYCZNA IDEALIZACJA	110
NARCYZM I TEATR ABSURDU	113
W TEATRZE ŻYCIA CODZIENNEGO	117
IRONICZNY DYSTANS JAKO UCIECZKA OD RUTYNY	121
BEZ WYJŚCIA	123

ROZDZIAŁ V :: DEGRADACJA SPORTU 127

DUCH ZABAWY VS. KRYTYKA NARODOWEJ CEREMONIALNOŚCI	127
HUIZINGA I HOMO LUDENS	129
KRYTYKA SPORTU	130
TRYWIALIZACJA SPORTU	135
IMPERIALIZM A KULT ŻMUDNEGO ŻYCIA	136
LOJALNOŚĆ KORPORACYJNA A WSPÓŁZAWODNICTWO	140
BIUROKRACJA A PRACA ZESPOŁOWA	144
SPORTY I PRZEMYSŁ ROZRYWKOWY	145
CZAS WOLNY JAKO UCIECZKA	148

ROZDZIAŁ VI :: EDUKACJA I NOWY ANALFABETYZM 151

SZERZENIE SIĘ GŁUPOTY	151
ZANIK KOMPETENCJI	153
HISTORIA WSPÓŁCZESNEGO SYSTEMU SZKOLNICTWA	156
OD PRZEMYSŁOWEJ DYSCYPLINY DO SELEKCJI SIŁY ROBOCZEJ	157
OD AMERYKANIZACJI DO „PRZYSPOBIENIA SIĘ DO ŻYCIA”	161
EDUKACJA PODSTAWOWA A KRAJOWY SYSTEM SZKOLNICTWA OBRONNEGO	164
SZKOŁY I RUCH NA RZECZ PRAW OBYWATELSKICH	167
PLURALIZM KULTUROWY I NOWY PATERNALIZM	169
MODEL MULTIUNIwersYTETU	171
„ELITARYZM” KULTUROWY I JEGO KRYTYKA	174
EDUKACJA JAKO TOWAR	176

**ROZDZIAŁ VII :: SOCJALIZACJA REPRODUKCJI
I UPADEK AUTORYTETU 179**

„SOCJALIZACJA PRACOWNIKÓW”	179
SĄD DLA NIELETNICH	181
EDUKACJA RODZICÓW	184
NOWE ROZUMIENIE PERMISYWIZMU	187
KULT BYCIA SOBĄ	191
PSYCHOLOGICZNE KONSEKWENCJE „PRZEPŁYWU ROLI”	194
NARCYZM, SCHIZOFRENIA I RODZINA	195
NARCYZM A „NIEOBECNY OJCIEC”	197
UPADEK AUTORYTETU I PRZEOBRAŻENIE SUPEREGO	200
RELACJE RODZINY Z INNYMI INSTYTUCJAMI KONTROLI SPOŁECZNEJ	204
STOSUNKI MIĘDZYŁUDZKIE W PRACY: FABRYKA JAKO RODZINA	207

**ROZDZIAŁ VIII :: UCIECZKA OD UCZUCIA. WOJNA PŁCI
Z PERSPEKTYWY SOCJOPSYCHOLOGICZNEJ 211**

TRYWIALIZACJA ZWIĄZKÓW OSOBISTYCH	211
WOJNA PŁCI I JEJ RYS HISTORYCZNY	213
„REWOLUCJA” SEKSUALNA	215

WIEŻ	218
FEMINIZM I ZINTENSYFIKOWANA WOJNA PŁCI	220
STRATEGIE PRZYSTOSOWAWCZE	222
MĘSKA FANTAZJA O KASTRUJĄCEJ KOBIECIE	225
MĘŻCZYŻNA I KOBIETA W CZASACH SOCJALIZMU	229
ROZDZIAŁ IX :: UTRACONA WIARA W NOWE ŻYCIE	231
LEK PRZED STAROŚCIĄ	231
NARCYZM I STAROŚĆ	233
SPOŁECZNA TEORIA STARZENIA SIĘ: „ROZWÓJ”	
JAKO ZAPLANOWANA STAROŚĆ	235
DŁUGOWIECZNOŚĆ. BIOLOGICZNA TEORIA	
STARZENIA SIĘ	238
ROZDZIAŁ X :: PATERNALIZM BEZ OJCA	242
NOWOBOGACCY I STARA KLASA BOGATYCH	242
ELITA KIEROWNICZA I ZAWODOWA JAKO KLASA RZĄDZĄCA	245
POSTĘP A ROZWÓJ NOWEGO PATERNALIZMU	245
LIBERALNA KRYTYKA PAŃSTWA OPIEKUŃCZEGO	248
NARCYZM I BIUROKRATYCZNA ZALEŻNOŚĆ	251
KONSERWATYWNA KRYTYKA BIUROKRACJI	255
POSŁOWIE: NOWE SPOJRZENIE NA KULTURĘ NARCYZMU	259
KULTURA I OSOBOWOŚĆ	260
TEORIA PIERWOTNEGO NARCYZMU: TĘSKNOTA ZA STANEM	
WIECZNEJ SZCZĘŚLIWOŚCI	262
FAUSTOWSKI POGLĄD NA TECHNOLOGIĘ	265
GNOSTYCYZM XX WIEKU I NEW AGE	267

Kapitalizm jako źródło kulturowego narcyzmu w epoce późnej nowoczesności. Wprowadzenie do *Kultury narcyzmu* Christophera Lascha

„Narcyzm” należy do jednego z niewielu pojęć, które przeniknęły z hermetycznej myśli psychoanalitycznej do nauk społecznych i humanistycznych, i za ich sprawą się upowszechniły. Jak zauważa Sydney E. Pulver, „narcyzm” jest również jednym z najbardziej niejasnych i kłopotliwych pojęć¹. Nie do końca wiadomo, kto pierwszy się nim posłużył, choć wiadomo, komu zawdzięcza ono rozgłos i naukowe zainteresowanie. Jean Laplanche i Jean-Bertrand Pontalis² – autorzy *Słownika psychoanalizy* – notują, że po raz pierwszy do greckiego mitu o Narcyzie odwołał się brytyjski lekarz i twórca nowoczesnej seksuologii Havelock Ellis, który w pracy *Autoerotism: A Psychological Study*³, opublikowanej w 1898 roku, opisał autoerotyzm jako zachowanie perwersyjne. Ellis nie był jednak twórcą terminu „narcyzm”. Stworzył go w 1899 roku Paul Näcke, niemiecki psychiatra, komentujący poglądy Ellisa. Jednak to dopiero Sigmund Freud, odwołując się do prac wspomnianych psychiatrów na temat autoerotyzmu i narcyzmu, używał pojęcia „narcyzm” w odniesieniu do teorii rozwoju seksualnego oraz aparatu psychicznego człowieka⁴.

-
- 1 Sydney E. Pulver, *Narcissism. The Term and the Concept*, „Journal of the American Psychoanalytic Association” 1970, vol. 18, nr 2, s. 319.
 - 2 Jean Laplanche, Jean-Bertrand Pontalis, *Słownik psychoanalizy*, przeł. Ewa Modzelewska, Ewa Wojciechowska, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1996, s. 147.
 - 3 Havelock Ellis, *Autoeroticism: A Psychological Study*, „Alienist and Neurologist” 1899, vol. 19, nr 3, 250–299.
 - 4 Sigmund Freud, *Trzy rozprawy z teorii seksualnej* (1905), w: idem, *Życie seksualne*, Wydawnictwo KR, Warszawa 1999; Sigmund Freud, *Leonarda da Vinci wspomnienia z dzieciństwa* (1910), w: idem, *Poza zasadą przyjemności*, WN PWN, Warszawa 1994; Sigmund Freud, *Psychoanalityczne uwagi o autobiograficznie opisanym przypadku paranoi (Dementia paranoides)* (1911), w: *Charakter a erotyka*, przeł. Robert Reszke, Dariusz Rogalski, oprac. Rober Reszke, Wydawnictwo KR, Warszawa 1996; Sigmund Freud, *Próba wprowadzenia pojęcia narcyzm* (1914), w: Zofia Rosińska, *Freud*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2002.

Pojęcie „narcyzmu” ewoluowało nie tylko w pracach samego Freuda, dzięki innym myślicielom zaczęło się odnosić nie tylko do jednostki (w tym perwersji czy patologii rozwojowych), ale również do grup czy kultur⁵. O tym, jak ważnym zjawiskiem jest narcyzm, świadczy między innymi to, jak wielu wybitnych intelektualistów XX i XXI wieku w swoich pracach poświęcało uwagę temu zagadnieniu. Najwięcej, oczywiście, było wśród nich psychiatrów, psychologów i psychoanalityków (m.in. Karen Horney, Otto Kernberg, Heinz Kohut, Donald W. Winnicott, Erich Fromm, Harry Stack Sullivan, Jacques Lacan), choć problem ten interesował także socjologów (m.in. Richarda Sennetta oraz Anthony’ego Giddensa) oraz filozofów (m.in. Jacques’a Derridę, Charlesa Taylora, Julię Kristewą czy Slavoję Žižka)⁶. Do grona tych wybitnych myślicieli XX wieku należał także amerykański historyk i krytyk społeczny Christopher Lasch, którego książka *Kultura narcyzmu*, wydana po raz pierwszy w Stanach Zjednoczonych w 1979 roku, stała się okazją do dyskusji na temat losu człowieka w ponowoczesnym świecie, zdominowanym przez konsumpcjonizm, kult *ja* i kulturę osiągnięć. Książka ta wywarła również wpływ na późniejszych krytyków kultury amerykańskiej, takich jak Allan Bloom (autor *Umysłu zamkniętego*⁷) czy Robert Putnam (autor książki *Samotna gra w kręgle*⁸). Chociaż obaj w swoich pracach nie odwoływali się wprost do myśli Lascha, widać w ich poglądach wyraźne inspiracje jego myślą.

Dyskusja na temat narcyzmu jako zaburzenia charakteru człowieka, będącego wynikiem społeczno-kulturowych uwarunkowań, w jakich rozwija się i żyje jednostka, toczyła się w Stanach Zjednoczonych od połowy XX wieku za sprawą poglądów intelektualistów związanych z lewicą, m.in. Davida Riesmana (jego psychoanalitykiem był Erich Fromm), Richarda Sennetta (jako pierwszy opisał narcyzm jako zaburzenie

5 Bożena Prochwicz-Studnicka, pisząc o narcyzmie grupowym w świecie arabsko-muzułmańskim, zauważa, że jednym z przejawów takiego narcyzmu jest emocjonalna reakcja na zniewagę i poczucie wyższości islamu nad innymi religiami: *U źródeł narcyzmu grupowego w świecie arabsko-muzułmańskim*, w: *Narcyzm. Jednostka – społeczeństwo – kultura*, red. Jacek Sieradzan, Wydawnictwo Uniwersytetu Białostockiego, Białystok 2010.

6 Wyczerpująco opisują to w swoich pracach: Tomasz Olchanowski, Jacek Sieradzan, *Wprowadzenie do problematyki narcyzmu. Od klasycznych koncepcji narcyzmu do narcyzmu kultury zachodniej*, w: *Narcyzm. Jednostka – społeczeństwo – kultura*, red. Jacek Sieradzan, Wydawnictwo Uniwersytetu Białostockiego, Białystok 2011 oraz Anna Czarna, *Narcyzm – z perspektywy 120 lat istnienia pojęcia*, w: *Wybrane problemy współczesnej psychologii*, red. P. Winiecki, R. Grzybek, ATUT, Wrocław 2008.

7 Allan Bloom, *Umysł zamknięty*, przeł. Tomasz Bieroń, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2012.

8 Robert Putnam, *Samotna gra w kręgle*, przeł. Przemysław Sadura i Sebastian Szymański, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

charakterologiczne) czy właśnie Christophera Lascha. Doprowadziła ona do uznania narcyzmu przez środowisko psychiatrów i psychologów za zaburzenie osobowości i wpisania go w 1980 roku po raz pierwszy do *Diagnostycznego i statystycznego podręcznika zaburzeń psychicznych (DSM III)*, opracowanego przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne, i uznanie go za odrębną kategorię diagnostyczną⁹.

* * *

Robert Christopher Lasch, zwany przez najbliższych „Kit”, przyszedł na świat jako dziecko amerykańskich intelektualistów Zory Lasch (z domu Schapp) oraz Roberta Lascha. Oboje rodzice byli z wykształcenia filozofami. Zora, feministka i buntownicza, doktoryzowała się jako jedna z pierwszych kobiet z filozofii w Bryn Mawr College w Filadelfii w 1925 roku, a następnie pracowała na uniwersytecie stanowym w Lincoln i Uniwersytecie Nebraska. W międzyczasie nawiązała bliską, choć przelotną znajomość z wybitnym filozofem i pedagogiem Johnem Deweyem. Na przełomie lat 1929/1930, dzięki stypendium naukowemu, które otrzymała z Social Science Research Council, Zora miała okazję przebywać jako „psycholog wizytujący” w Beacon School w Anglii i współpracować z jednym z najwybitniejszych filozofów XX wieku, logikiem i pisarzem, Bertrendem Russellem¹⁰. Podobno Russell nawet oświadczył się jej (choć był już wówczas żonaty z drugą żoną Dorą Black), ale ona oświadczyń odrzuciła, słusznie przewidując, że wybitny filozof nie rozumie jednak kobiet i jest indywidualistą¹¹ (w 1936 roku ożenił się po raz trzeci). Ojciec Christophera – Robert Lasch – po ukończeniu studiów filozoficznych zaczął pracować jako redaktor m.in. w „The Chicago Sun”, a od 1950 roku w „The Saint Louis Post-Dispatch” – jednej z pierwszych gazet wydawanych przez Josepha Pulitzerza. W 1966 Robert Lasch otrzymał *nomen omen* nagrodę imienia tego amerykańskiego dziennikarza za opublikowany w 1965 roku antywojenny artykuł na temat zaangażowania Stanów Zjednoczonych w wojnę w Wietnamie.

9 Za: Frederick Rhodewalt, *Umysł społeczny narcyza – poznawcze i motywacyjne aspekty budowania tożsamości poprzez relacje interpersonalne*, w: *Umysł społeczny*, red. Joseph P. Forgas, Kipling D. Williams, Ladd Wheeler, przeł. Agnieszka Nowak, GWP, Gdańsk 2005, s. 190.

10 Eric Miller, *Hope in a Scarring Time: A Life of Christopher Lasch*, Eerdmans Publishing, Michigan, Cambridge 2010, s. 8–9.

11 Ibidem, s. 10.

Wychowując się w inteligenckiej, postępowej rodzinie, gdzie pielęgnowano wartości intelektualne, Christopher Robert Lasch musiał otrzymać dobre wykształcenie. W 1950 roku rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Harvarda, z czym wiąże się ważne wydarzenie w jego życiu. Młody Christopher, jako student historii, mieszkając w uczelnianym akademiku, dzielił przez ponad dwa lata pokój z równie młodym wówczas studentem anglistyki Johnem Updikiem – późniejszym wybitnym amerykańskim pisarzem i poetą. Lasch i Updike polubili się, choć również rywalizowali ze sobą na polu twórczości pisarskiej. W jednym z listów do rodziców Lasch tak pisał o swoim współlokatorze: „Pisze poezję, opowiadania, rysuje komiksy i wysyła wszystkie swoje prace do różnych czasopism. Kilka z nich nawet mu przyjęto. Choć jest bardziej pracowity niż ja, myślę, że jest mniej spostrzegawczy i wnikliwy. Jest przede wszystkim satyrykiem. Sam o sobie mówi, że jest kiepskim pisarzem. Rzeczywiście, bardziej jest gryziopiórkem niż prawdziwym artystą”¹². Ich relacja z czasów studenckich stała się nawet osnową krótkiego opowiadania *The Christian Roommates* wydanego przez Updike’a w 1963 roku, w którym obaj występują pod zmienionymi nazwiskami.

W czasie swojej znajomości Lasch i Updike analizowali i krytykowali nawzajem swoje prace. Updike nawet motywował Lascha, aby pisał barwniej i z zapałem. Nie wiadomo, na ile znajomość Christophera Lascha z Johnem Updikiem wpłynęła na styl pisarski i ukształtowała tego pierwszego. Być może w jakimś sensie przyczyniła się do sukcesu jego najważniejszej książki *Kultury narcyzmu*, która zaraz po wydaniu w 1979 roku stała się bestsellerem „New York Timesa”. Dwa lata później również Updike odniósł sukces pisarski – w 1981 roku został uhonorowany nagrodą Pulitzera za powieść *Jesteś bogaty, Króliku* (*Rabbit is Rich*)¹³.

W 1961 roku, po obronie doktoratu na Uniwersytecie Columbia, Christopher Lasch pracował jako wykładowca m.in. na Uniwersytecie Iowa (1961–1966), Uniwersytecie Northwestern (1966–1970), a od 1970 aż do przedwczesnej śmierci w 1994 roku – na Uniwersytecie w Rochester. Zmarł na raka w wieku 62 lat.

Chociaż Christopher Lasch w swoich pracach często odwoływał się do myśli socjologicznej, filozoficznej, antropologicznej i psychologicznej, zawsze podkreślał,

12 Sam Tanenhouse, *The Roommates: Updike and Christopher Lasch*, „The New York Times” 2010, źródło: <http://www.nytimes.com/2010/06/21/books/21roommates.html> (dostęp: 07.02.2015, tłumaczenie własne).

13 Wyd. pol. John Updike, *Jesteś bogaty, Króliku*, przeł. Jerzy Leśniewski, Phantom Press International, Gdańsk 1993.

że jest historykiem. „W mojej pracy – zwykły mawiać – historia jest narzędziem społecznej krytyki, dzięki niej przeszłość oddziałuje na teraźniejszość”. Jego styl można bez wątpienia określić jako wielce erudycyjny. Widać tutaj nie tylko ogromną wiedzę na temat zjawisk współczesnych, lecz również przeszłości, która stanowiła dla autora punkt odniesienia wobec liberalnych zmian, które obserwował i krytykował zarazem. Pomimo że Lasch opublikował siedem książek, największy rozgłos i popularność przyniosła mu właśnie wydana po raz pierwszy w 1979 roku *Kultura narcyzmu*. Prezydent Jimmy Carter zaprosił nawet Lascha do Białego Domu w maju 1979 na prywatną kolację (uczestniczyli w niej m.in. socjolog Daniel Bell i działacz na rzecz praw obywatelskich Jesse Jackson), aby porozmawiać o politycznych uwarunkowaniach narodowego marazmu, opisywanego w jego książce, o którym Carter miał podobne zdanie¹⁴. Zdarzenie to miało jednak mało przyjemne dla autora *Kultury narcyzmu* konsekwencje. Krótko po spotkaniu napisał do Jody’ego Powella, doradcy prezydenta, trzydziestostronicowy list, w którym podkreślał, że prezydencka reformistyczna polityka nie zdoła zatrzymać erozji kultury. List ten pozostał bez odpowiedzi ze strony Białego Domu, ale pewne tezy w nim zawarte zostały wykorzystane bez wiedzy Lascha w przemówieniu, które Carter wygłosił dwa miesiące później, wypaczając zarazem poglądy Lascha na temat przyczyn społecznego marazmu¹⁵.

* * *

W *Kulturze narcyzmu* Lasch krytykuje kulturę amerykańską, mówi o jej kryzysie, upadku. Jej zindywidualizowaną i zorientowaną na zaspokajanie hedonistycznych potrzeb jednostki formę nazywa właśnie kulturą narcyzmu – tworząc nową kategorię, która na dobre zakorzeniła się w myśli humanistycznej i społecznej XX wieku. Odwołując się do teorii psychoanalitycznych, zwłaszcza tych reprezentujących nurt psychoanalizy zwany relacją z obiektem, Lasch tworzy krytyczny portret powojennego i późnokapitalistycznego amerykańskiego społeczeństwa, gdzie dominują jednostki przejawiające „patologiczny lub złośliwy narcyzm”, nazywany przez Lascha „nowym narcyzmem”. Ów narcyzm jest pochodną zmian, jakie nastąpiły po II wojnie światowej w społeczeństwie amerykańskim, zwłaszcza rozwoju kultury konsumpcji oraz niepokojów społecznych

14 Eric Miller, *Hope in a Scarrering Time: A Life of Christopher Lasch*, op. cit., s. 240.

15 Ibidem, s. 243.

lat sześćdziesiątych (zamieszki studenckie, afera Watergate, wojna w Wietnamie, powstanie Nowej Lewicy, rewolucja seksualna itp.), a także upadku autorytetu rodziny i przejście jego funkcji przez inne instytucje. Lasch reprezentuje w swoich rozważaniach pogląd głoszony wcześniej przez Ericha Fromma na temat społecznego charakteru człowieka: „charakter w dynamicznym rozumieniu psychologii analitycznej – to specyficzna forma, którą przybiera energia ludzka dzięki dynamicznej adaptacji potrzeb ludzkich do specyficznych warunków życia danego społeczeństwa. Z kolei charakter determinuje myślenie, odczuwanie i działanie człowieka”¹⁶.

W kulturze narcyzmu liberalizm istnieje tylko w takim zakresie, w jakim służy społeczeństwu konsumpcyjnemu. Jednostka dba tak naprawdę tylko i wyłącznie o dobro własnego „ja” (*self*), skupia się na zaspokajaniu własnych pragnień, które wciąż jednak pozostają niezaspokojone. Miota się między poczuciem winy a lękiem, odcina się od własnej przeszłości. Społeczeństwo powojenne wzmacnia narcystyczne cechy jednostki i przyczynia się do rozwoju jej patologii, a tym samym patologii w świecie społecznym. Autor pisze: „W społeczeństwie narcystycznym – społeczeństwie, które przywiązuje wagę i wzmacnia cechy narcystyczne – kulturowa deprecjacja przeszłości odzwierciedla nie tylko ubogość panujących ideologii, które straciły swoje znaczenie w rzeczywistości i porzuciły próby opanowania jej, ale odzwierciedla ubogość życia narcyza”. Deprecjacja przeszłości stanowi jeden z najważniejszych symptomów kryzysu kulturowego.

Zmiany polityczno-społeczne wyznaczyły nowe kierunki w rozwoju jednostek i społeczeństwa, co widać na różnych poziomach organizacji życia społecznego. Religia została wyparta przez psychologię. Człowiek zatem poszukuje ukojenia swoich lęków nie w duchowym religijnym wyciszeniu (duchowej transcendencji), ale terapii, która odnosi się do racjonalnego działania lub naukowych metod. W ten oto sposób powstaje „człowiek terapeutyczny”, którego przed Laschem charakteryzował socjolog kultury Philip Rieff w głośnej książce *The Triumph of the Therapeutic*, wydanej w 1966 roku. Lasch, podobnie jak Rieff, krytykuje wszelkie niereligijne formy poszerzania własnej świadomości, upatrując w nich zagrożenie dla samej religii, a nawet polityki, bowiem w latach siedemdziesiątych powstał ruch świadomości, który propagował idee samorozwoju.

Inną instytucją kapitalistyczną, będącą źródłem narcystycznych zaburzeń charakteru, są media masowe – krytykowane przez Lascha za „uczynienie z Amerykanów

16 Erich Fromm, *Ucieczka od wolności*, przeł. Olga i Andrzej Ziemińscy, Czytelnik, Warszawa 1997, s. 258.

społeczeństwa fanów, wielbicieli kina”. Wzmacniają narcystyczne marzenia o sławie i popularności oraz przyczyniają się do braku akceptacji własnej egzystencji jako życia prostego i zwyczajnego. Człowiek oddala się od prawdziwego *self*, poszukując protez, powodujących w konsekwencji pustkę i rozgoryczenie. Podobnie jest z reklamą, która już nie służy reklamowaniu produktów, ale promocji konsumpcji jako określonego sposobu życia, w którym tworzy się iluzję ukojenia wszystkich trosk i kłopotów. Pod tym względem do reklamy, zdaniem Lascha, podobna jest propaganda – jej funkcją przestało być informowanie o faktach, a stało się wprowadzanie społeczeństwa w błąd, a zatem tworzenie kolejnej iluzji.

Także sport – jako forma zabawy, będąca ucieczką od życia codziennego – stanowi obszar krytyki amerykańskiego historyka kultury. Komercjalizacja sportu niszczy jego wartości jako widowiska opartego na współpracy i współzawodnictwie, coraz częściej zastępując je rywalizacją i podporządkowując oczekiwaniom widzów po to, aby sprawić im przyjemność. Współczesny sport skupia się bowiem nie na uczestniku (sportowcu), ale na widzu.

Kolejnym krytykowanymi przez Lascha instytucjami, które wzmacniają narcyzm jednostki i przyczyniają się do szerzenia kultury narcyzmu, są szkoła i rodzina. Szkoły, w tym wyższe, nauczają w oderwaniu od życia i praktycznego przygotowania obywateli, poziom kształcenia jest coraz niższy, szerzy się wtórny analfabetyzm. Z kolei rodzina ze swoim permissywnym i liberalnym modelem wychowania, zagubieniem rodziców, zanikiem patriarchalnego modelu wychowania, którego jedną z ważniejszych funkcji było budowanie autorytetu, przyczynia się do rozwoju narcystycznej osobowości. „Psychologiczne wzory – pisze Lasch – związane z patologicznym narcyzmem, który w mniej wyolbrzymionej formie odnajduje się w tak wielu elementach amerykańskiej kultury – w fascynacji sławą i gwiazdorstwem, lęku przed współzawodnictwem, brakiem zaufania, płytkością i nietrwałością związków międzyludzkich – biorą początek w szczególnej strukturze amerykańskiej rodziny, która z kolei jest wynikiem zmieniających się sposobów produkcji. Produkcja przemysłowa usuwa ojca z domu i zmniejsza rolę, jaką odgrywa on w świadomym życiu dziecka”. Nowe wzorce rodziny są ściśle powiązane z warunkami społecznymi, wytwarzanymi przez współczesny przemysł.

Do rozwoju kulturowego narcyzmu przyczynia się również nowy typ relacji damsko-męskich, będący konsekwencją rozwoju ruchów feministycznych oraz rewolucji seksualnej, pozbawiony głębszej więzi międzyludzkiej (ucieczka przed uczuciem), a skoncentrowany na zaspokajaniu własnych erotycznych pragnień i potrzeb, traktujący

człowieka w sposób instrumentalny. Również w kulturowym kulcie młodości, który odzwierciedla lęk przed starością, wyraźnie widać kult *self*.

Koncepcja narcyzmu jako kulturowego zaburzenia charakteru jednostki, wynikającego z upadku tradycyjnych wartości i form życia społecznego oraz rozwoju społeczeństw kapitalistycznych, w odniesieniu do niektórych zagadnień uważana była za zbyt uproszczoną. Anthony Giddens krytykował Lascha m.in. za niedowartościowanie podmiotu ludzkiego poprzez uważanie go za bierny wobec oddziaływania różnych sił zewnętrznych oraz postrzeganie terapii jedynie jako substytutu religii i negatywnej formy uzależnienia od ekspertów. „Zasadniczo terapię – pisze Giddens – należy rozumieć i oceniać jako metodologię planowania życia. (...) Może prowadzić do uzależnienia i bierności, ale może też dawać nowe podstawy do działania i służyć przejmowaniu kontroli”¹⁷. Polemika Giddensa z Laschem odnosiła się również do pomijania przez autora *Kultury narcyzmu* jednego z najważniejszych – zdaniem brytyjskiego socjologia – aspektów narcyzmu, jakim jest relacja między świadomością a ciałem, bowiem „kult ciała jest powszechnym wymiarem współczesnego stylu życia”¹⁸.

Rozważania na temat kultowego narcyzmu Christopher Lasch kontynuował jeszcze w późniejszych pracach, m.in. w opublikowanej w 1984 roku *Minimal Self. Psychic Survival in Trouble Times*. W *Postłowie* do wydania *Kultury narcyzmu* z 1991 roku, czyli przeszło dekadę po pierwszym opublikowaniu drukiem, zaznaczał również, iż problem opisany przez niego pozostaje aktualny.

W tym miejscu należy zastanowić się, na ile kulturowa koncepcja narcyzmu Lascha, rozumianego jako strategia umożliwiająca przetrwanie we współczesnym świecie, daje się obronić po latach. Czy dzisiejsza kultura zachodnia, jeszcze bardziej indywidualistyczna i zdominowana przez obraz, również wzmacnia narcystyczne cechy osobowości? Z różnych badań prowadzonych przez amerykańską psycholog Jean M. Twenge (współautorkę książki *The Narcissitic Epidemic. Living in the Age of Entitlement*) i jej współpracowników wynika, że w ciągu trzydziestu lat w Stanach Zjednoczonych

17 Anthony Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. Alina Szulżycka, WN PWN, Warszawa 2010, s. 240–241.

18 Ibidem, s. 237.

liczba osób z cechami narcystycznymi zwiększyła się aż do 30%¹⁹. W badaniach tych zaobserwowano również wzrost cech związanych z narcyzmem, takich jak: nierealistyczne oczekiwania, niski poziom empatii, poczucie własnej wartości czy skoncentrowanie na sobie. Żyjemy bowiem w epoce „szoku teraźniejszości”, gdzie przeszłość i przyszłość nie mają znaczenia – jak współczesny krytyk społeczny i socjolog Douglas Rushkoff nazywa kulturę zdominowaną przez nowe technologie²⁰. W takiej kulturze nie liczy się nic poza „teraz” i „ja”.

Kultura narcyzmu – ta ważna książka Christophera Lascha, z którą polski Czytelnik ma okazję zapoznać się dopiero przeszło trzydzieści pięć lat od pierwszego wydania – ukazuje się w Polsce w momencie, kiedy nasze kapitalistyczne społeczeństwo może zaobserwować i zrozumieć opisywane przez Lascha procesy i zjawiska. Choć w książce odnoszą się one do społeczeństwa amerykańskiego, tak naprawdę są obecne we wszystkich społeczeństwach zachodniego kapitalizmu w epoce późnej nowoczesności, bowiem – co zauważa Anthony Giddens – kapitalizm prowadzi do urynkowania, które z kolei kształtuje konsumpcję. W takich społeczeństwach, twierdzi Giddens, narcyzm jest tylko skutkiem i staje się podstawowym rodzajem patologii zachowań²¹. Jak zauważa Alan Aldridge, „zgodnie ze słynnym sformułowaniem Lowenthala, masowa kultura konsumpcyjna jest «odwróconą psychoanalizą». Nie leczy z neurozy, ale ją stwarza i w ogromnym stopniu potęguje. Miejsce terapii zajmują w niej rynkowe towary”²².

19 Cała dostępna literatura na ten temat zob. Jean M. Twenge, *How Dare You Say Narcissism is Increasing?* (2013), źródło: <https://www.psychologytoday.com/blog/the-narcissism-epidemic/201308/how-dare-you-say-narcissism-is-increasing> (dostęp: 08.02.2015).

20 Douglas Rushkoff, *Present Shock. When Everything Happens Now*, Penguin, New York 2013.

21 Anthony Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, op. cit., s. 267–268.

22 Alan Aldridge, *Konsumpcja*, przekład Maciek Żakowski, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006, s. 98.



Dla Kate

*Niech zginę, jeśli ja sam jej nie kocham,
Z całego serca! Albowiem jest mądra,
O ile umiem to oszczędzić; piękna,
O ile oczy mi nie kłamią; wierna,
O ile mogę ufać doświadczeniu;
I taka właśnie – mądra, piękna, wierna –
Będzie na zawsze panią mojej duszy.*

William Shakespeare, *Kupiec wenecki*
przeł. Stanisław Barańczak



WSTĘP

Od czasu, kiedy w 1941 roku Henry Luce ogłosił wiek XX amerykańskim stuleciem, wiara społeczeństwa amerykańskiego we własne możliwości znacznie zmalała¹. Ci, którzy jeszcze niedawno marzyli o rządzeniu światem, rozpaczają dzisiaj z powodu przejścia władzy tylko w Nowym Jorku. Przegrana w Wietnamie, stagnacja gospodarcza, bliskie wyczerpania zasoby naturalne wywołały w klasach rządzących pesymizm, który rozprzestrzenił się na resztę społeczeństwa w momencie, kiedy ludzie tracą wiarę w swoich przywódców. Ten sam kryzys zaufania pojawia się także w innych krajach kapitalistycznych. W Europie wzrasta siła partii komunistycznych, ożywiają się ruchy faszystowskie, nadciąga fala terroryzmu. Wszystko to na różne sposoby świadczy o słabości istniejących reżimów i o erozji tradycji. Nawet Kanada, przez długi czas bastion pozbawionej emocji burżuazyjnej niezawodności, zmaga się z ruchem separatystycznym w Quebecu i zagrożeniem dla swojej egzystencji jako narodu.

Międzynarodowy zasięg tego marazmu świadczy o tym, iż nie tylko społeczeństwu amerykańskiemu można przypisywać brak inicjatywy. Wydaje się, iż społeczeństwo burżuazyjne wszędzie zużywa nagromadzone zasoby twórczych koncepcji. Straciło zarówno zdolność, jak i wolę konfrontowania się z przeciwnościami, które zagrażają mu obezwładnieniem. Polityczny kryzys kapitalizmu odzwierciedla ogólny kryzys kultury zachodniej, przejawiający się w powszechnej utracie nadziei na zrozumienie biegu współczesnej historii lub nadania mu racjonalnego kierunku. Liberalizm – polityczna teoria panującej burżuazji – już dawno stracił zdolność do wyjaśnienia zdarzeń w świecie państwa opiekuńczego i wielonarodowej korporacji; żadna nowa teoria nie zajęła jego miejsca. Politycznie upadły, zbankrutował także w sferze intelektualnej. Dziedziny nauki, które wspierał przekonany o ich możliwościach położenia kresu mrokowi w poprzednich wiekach, nie wyjaśniają w zadowalający sposób tego fenomenu. Ekonomia neoklasyczna nie może wyjaśnić współlistnienia bezrobocia i inflacji; socjologia wycofuje się z próby skrótownego przedstawienia ogólnej teorii współczesnego społeczeństwa; psychologia teoretyczna wycofuje się z teorii Freuda i zajmuje się

1 Henry Luce, *American Century*, „Life Magazine”, 17 lutego 1941 [przyp. tłum.].

przyziemnymi sprawami. Nauki przyrodnicze, które postawiły sobie zbyt wygórowane cele, obecnie chcą jak najszybciej ogłosić światu, iż nauka jako taka nie oferuje żadnych cudownych rozwiązań problemów społecznych.

W naukach humanistycznych zepsucie obyczajów doszło do takiego punktu, w którym trzeba przyznać, że dzięki nauce nie da się zrozumieć współczesnego świata. Filozofowie już dłużej nie wyjaśniają natury rzeczy i nie starają się mówić nam, jak mamy żyć. Studenci literatury traktują tekst nie jako odbicie rzeczywistego świata, lecz jako odbicie wewnętrznego stanu umysłu artysty. Historycy przyznają istnienie „poczucia braku związku z historią”, używając słów Davida Donalda², „oraz beznadziejność nowej epoki, w którą wkraczamy”. Kultura liberalna była zawsze mocno zależna od badań nad historią, dlatego upadek tej kultury widać bardzo wyraźnie na przykładzie upadku wiary w prawdę historyczną, która wcześniej otaczał zapis dziejów aurą moralnej powagi, patriotyzmu i politycznego optymizmu. W przeszłości historycy zakładali, że ludzie uczą się na własnych błędach. Skoro teraz przyszłość jawi się jako niespokojna i niepewna, przeszłość jawi się jako „nieistotna”, nawet tym, którzy poświęcają swoje życie, aby ją badać. „Wiek dostatku się skończył”, pisze David Donald.

„Nauka”, jaką Amerykanie wyciągnęli z przeszłości, jest dzisiaj nie tylko nieistotna, ale także niebezpieczna (...). Być może moim najsukuteczniejszym działaniem byłoby uwolnienie studentów od uroku, jaki rzuciła na nich historia, tak aby pomogło to im dostrzec nieistotność przeszłości (...), przypomniało, w jak ograniczonym wymiarze ludzkość kontroluje własne przeznaczenie³.

Taki rozpaczliwy obraz przyszłości widziany z lotu ptaka jest również zauważany przez tych, co rządzą społeczeństwem, kształtują opinię publiczną oraz nadzorują naukę i wiedzę, od których społeczeństwo jest zależne. Jeśli z kolei zapytamy, co o swojej przyszłości myśli zwykły człowiek, znajdziemy wiele dowodów na potwierdzenie poglądu, że współczesny świat staje w obliczu przyszłości pozbawionej nadziei. Ale znajdujemy również inną stronę takiego stanu rzeczy, która doprecyzowuje to wrażenie i wskazuje na to, że zachodnia cywilizacja może jeszcze stworzyć moralne podstawy do pokonania obecnego kryzysu. Powszechna nieufność wobec rządzących uczyniła społeczeństwo

2 David Donald na ten temat: „New York Times”, 8 września 1977.

3 Ibidem.

niesłuchanie trudnym do kierowania. Klasa rządząca wielokrotnie narzeka na tę trudność, nie chcąc zrozumieć swojego wkładu; ale ta sama nieufność może być podstawą do zbudowania nowej zdolności do samorządzenia, która zakończyłaby się po usunięciu przeszkody umiejscawiającej klasę panującą na pierwszym miejscu. To, co (zdaniem politologów) wygląda jak apatia wyborców, może w rzeczywistości być zdrowym sceptycyzmem wobec systemu politycznego, w którym okłamywanie opinii publicznej stało się powszechne i codzienne. Brak zaufania do ekspertów może pomóc w osłabieniu zależności od nich, która to mocno ograniczyła zdolność do pomagania sobie nawzajem.

Biurokracja znacznie osłabiła wcześniejszą aktywność na szczeblu lokalnym. Ożywienie tej aktywności daje nadzieję na zbudowanie solidnego społeczeństwa na gruzach kapitalizmu. Nieadekwatność odgórných rozwiązań zmusza obecnie ludzi do poszukiwania rozwiązań oddolnych. Rozczarowanie administracją rządową zaczęło się rozprzestrzeniać również na instytucje korporacyjne – prawdziwe ośrodki władzy we współczesnym świecie. W małych miasteczkach i zatłoczonych miejskich dzielnicach, nawet na przedmieściach, kobiety i mężczyźni podjęli wspólnie nieśmiałe działania w celu obrony swoich praw w stosunku do organów państwa i korporacji. „Uciezka od polityki”, jaka objawia się w odniesieniu do elity korporacyjnej i politycznej, może oznaczać wzrost niechęci obywateli do uczestnictwa w życiu politycznym w roli odbiorcy wyreżyserowanych spektakli. To może oznaczać, innymi słowy, nie tyle wycofanie się z polityki w całości, ale i początki powszechnego sprzeciwu wobec polityki.

Dużo można by mówić o oznakach zmieniającego się życia w Stanach Zjednoczonych. Książka ta jednak opisuje zanikający model życia – kulturę rywalizującego indywidualizmu, który w swojej dekadencji doprowadził logikę indywidualizmu do ekstremum – wojny wszystkich przeciw wszystkim, a pogoń za szczęściem do ślepego zaufania narcystycznej troski o „ja”. Strategie narcystycznego przetrwania obecnie jawią się jako uwolnienie od represyjnych uwarunkowań przeszłości, przyczyniając się w ten sposób do „rewolucji kulturalnej”, która odtwarza najgorsze cechy upadającej cywilizacji znajdującej się w ogniu krytyki. Radykalizm kulturowy stał się zarówno na tyle modny, jak i szkodliwy, iż nieświadomie gwarantuje status quo, w taki sposób, że jakkolwiek krytyka współczesnego społeczeństwa, które ma nadzieję dotrzeć do istoty tego, co krytykuje, nazywana jest w tym samym czasie radykalizmem.

Wydarzenia historyczne spowodowały, że liberalna krytyka współczesnego społeczeństwa – podobnie jak wcześniej krytyka marksistowska – stała się zupełnie przestarzała. Wielu radykałów wciąż występuje z oburzeniem przeciwko despotycznej

rodzinie, represywnej moralności seksualnej, literackiej cenzurze, etyce pracy i innym fundamentom burżuazyjnego porządku, które zostały osłabione lub zniszczone przez rozwinięty kapitalizm. Radykałowie ci nie widzą, że „osobowość autorytarna” nie reprezentuje już dłużej prototypu człowieka ekonomicznego. Człowiek ten ustąpił miejsca człowiekowi psychologicznemu naszych czasów – ostatecznemu produktowi burżuazyjnego indywidualizmu. Nowy narcyz jest dręczony nie tylko przez poczucie winy, ale i przez lęk. Nie próbuje narzucać własnych pewników innym, ale stara się odnaleźć sens życia. Uwolniony od przesądów przeszłości, wątpi nawet w realność swojego istnienia. Pozornie spokojny i tolerancyjny, nie umie czerpać korzyści z dogmatów na temat rasowej i etnicznej czystości, ale w tym samym czasie traci poczucie bezpieczeństwa swojej lojalnej grupy i traktuje każdego jak rywala w utrzymaniu przywilejów przyznanych mu przez paternalistyczne państwo. Jego seksualne potrzeby są raczej permissive niż purytańskie, chociaż jego wyzwolenie od wielowiekowych tabu nie przynosi mu seksualnego ukojenia. Ostro współzawodniczący w swoim żądaniu aprobaty i aklamacji, nie ma zaufania do współzawodnictwa, ponieważ nieświadomie wiąże je z niepohamowanym pragnieniem zniszczenia. Z tego powodu odrzuca ideologię rywalizacji, która rozkwitła we wczesnym etapie rozwoju kapitalizmu, i nie ufa nawet jego ograniczonym przejawom w sporcie czy rozrywce. Głosi pochwałę współpracy i wysiłku zespołowego, jednocześnie głęboko skrywając antyspołeczne impulsy. Głosi poszanowanie zasad i przepisów, choć skrycie wierzy, że nie dotyczą jego samego. Pazerny (jego pragnienia nie miały granic), nie gromadzi dóbr i zapasów na przyszłość, jak robiła to zachłanna jednostka w czasach dziewiętnastowiecznej polityczno-ekonomicznej doktryny, domaga się natychmiastowego spełnienia i żyje w stanie wiecznie niezaspokojonych pragnień.

Narcyz, którego nie interesuje przyszłość, częściowo interesuje się przeszłością. Trudno jest mu uwewnętrzniać szczęśliwe związki albo przechowywać ważne wspomnienia, z którymi styka się pod koniec życia, a które w najmniej sprzyjających okolicznościach przynoszą smutek i ból. W społeczeństwie narcystycznym – społeczeństwie, które przywiązuje wagę do cech narcystycznych i wzmacnia je – kulturowa deprecjacja przeszłości odzwierciedla nie tylko ubóstwo panujących ideologii, które straciły znaczenie w rzeczywistości i porzuciły próby opanowania społeczeństwa, ale odzwierciedla marność wewnętrznego życia narcyza. Społeczeństwo, które uczyniło „nostalgic” towarem rynkowej wymiany kulturowej, szybko odrzuca propozycję, w której życie w przeszłości nie było w żaden istotny sposób lepsze niż dzisiaj. Ludzie, banalizując dzisiaj przeszłość przez zrównanie jej z przestarzałymi modelami konsumpcji,

odrzucając mody i postawy, żywią urazę do każdego, kto wykorzystuje przeszłość w poważnych dyskusjach na temat współczesnych warunków lub próbuje użyć jej jako normy w ocenianiu teraźniejszości. Obecnie panujący dogmat krytyczny zrównuje wszystkie te odniesienia do przeszłości jako wyraz nostalgii. Albert E. Parr zauważył, że ten rodzaj wnioskowania „całkowicie wyklucza jakiegokolwiek dane i jakiegokolwiek wartości uzyskane w wyniku osobistego doświadczenia, odkąd takie doświadczenia są od zawsze umiejscowione w przeszłości i dlatego znajdują się w obrębie tej nostalgii”⁴.

Zamykając złożoność naszego stosunku do przeszłości pod nazwą „nostalgii”, Parr zastępuje używanie sloganów przez obiektywny krytycyzm społeczny, z którym tę postawę próbuje połączyć. Modne szyderstwo, które odruchowo akceptuje każde ulubione wspomnienie przeszłości, próbuje wykorzystać uprzedzenia pseudopostępowego społeczeństwa, aby zachować status quo. Ale dzisiaj wiemy – dzięki pracom Christophera Hilla, Edwarda Palmera Thompsona⁵ i innych historyków – że wiele radykalnych ruchów w przeszłości czerpało siłę i energię z mitu lub pamięci o wieku złotym, z coraz bardziej zamierzchłej przeszłości. Dzięki temu historycznemu odkryciu wzmacnia się psychoanalityczny pogląd, iż najważniejsze wspomnienia stanowią niezbędne psychologiczne źródło dojrzałości, a ci, którzy w tych wspomnieniach nie mogą cofnąć się w przeszłość, cierpią w zamian okropne męki. Przekonanie, że w jakiś sposób przeszłość była bardziej szczęśliwym okresem, w żaden sposób nie opiera się na sentymentalnym złudzeniu ani też nie prowadzi do zacofanego reakcyjnego braku politycznej woli.

Mój własny pogląd na przeszłość jest po prostu przeciwny wobec poglądu Davida Donalda. Będąc dalekim od uznania przeszłości za przeszkodę, widzę ją jako polityczny i psychologiczny skarb, z którego czerpiemy korzyści (niekoniecznie w formie „nauki”), dzięki czemu dajemy sobie radę z przyszłością. Nasza kulturowa obojętność wobec przeszłości – stopniowo przechodząca w aktywną wrogość i odrzucenie – dostarcza najbardziej wymownego dowodu na upadek kultury. Rozpowszechniona postawa, optymistyczna i skierowana na zewnątrz w przyszłość, pochodzi z narcystycznego zubożenia psychiki oraz z braku zdolności do ugruntowania naszych potrzeb w przeżywaniu

4 Albert E. Parr, *Problems of Reason, Feeling and Habitat*, „Architectural Association Quarterly” 1969, nr 1, s. 9.

5 Edward Palmela Thompson (1924–1993) – brytyjski współczesny historyk angielski, jeden z głównych intelektualistów Partii Komunistycznej Wielkiej Brytanii. W 1973 r. opublikował na łamach czasopisma „Socialist Review” stustronicowy *List otwarty do Leszka Kołakowskiego*, w którym atakował polskiego filozofa za krytykę komunizmu [przyp. red. nauk.].

zadowolenia i satysfakcji. Zamiast odwoływać się do własnego doświadczenia, pozwalamy ekspertom definiować nasze potrzeby i później zastanawiamy się, dlaczego one nigdy nie mogą być zaspokojone. „Jako ludzie stajemy się zdolnymi uczniami w tym, czego potrzebujemy”, pisze Ivan Illich, „zdolność do kształtowania potrzeb z przeżywanej satysfakcji staje się rzadką umiejętnością bardzo bogatych albo pozbawionych dóbr materialnych”⁶.

Deprecjacja przeszłości z tych wszystkich powodów stała się jednym z najważniejszych symptomów kryzysu kulturowego, do którego ta książka się odnosi, często odwołując się do historycznych doświadczeń, aby wyjaśnić, co jest niewłaściwe w naszych obecnych ustaleniach. Wyparcie się przeszłości, powierzchownie postępowe i optymistyczne, przy bliższej analizie okazuje się ucieleśnieniem rozpaczliwych społeczeństw, które nie potrafi zmierzyć się z przyszłością.

6 Ivan Illich, *Toward a History of Needs*, Pantheon, New York 1978, s. 31.

PODZIĘKOWANIA

Niektóre z poglądów zawartych w niniejszej książce wyostrzyły się w wyniku dyskusji z Michaeliem Roginem i Howardem Shevrinem, za co im serdecznie dziękuję. Dziękuję im również za zainteresowanie moją pracą oraz cenne uwagi. Chciałbym również podkreślić, że jestem wdzięczny Philipowi Rieffowi i Russellowi Jacoby'emu za to, że w swoich pracach w czytelny sposób pisali o kulturowych i psychologicznych zagadnieniach, które opisuję w *Kulturze narcyzmu*. Oczywiście, żadnego z tych naukowców nie obarczam odpowiedzialnością za własne wnioski, niektórzy z nich mogą być zaskoczeni, że zgadzam się z nimi.

Rękopis zyskał również na wartości dzięki krytycznym uwagom mojej żony oraz Jeannette Hopkins, które nieraz uratowały mnie przed popadnięciem w zbyt dużą abstrakcyjną formę. Chciałbym raz jeszcze także podziękować Jean DeGroat – maszynistce – za jej umiejętności i cierpliwość.

Wstępna wersja niektórych moich poglądów – obecnie zrewidowanych w stosunku do pierwotnych szkiców – ukazała się w „New York Review” (*The Narcissist Society*, 30 września 1976, *Planned Obsolescence*, 28 października 1976, *The Corruption of Sports*, 28 kwietnia 1977, *The Siege of the Family*, 24 listopada 1977), „Partisan Review” (*The Narcissistic Personality of Our Times*, 1977, nr 1), „Hastings Center Report” (*Aging in a Culture without a Future*, sierpień 1977), „Marxist Perspectives” (*The Flight from Feelings*, wiosna 1978) i „Psychology Today” (*To Be Young, Rich, and Entitled*, marzec 1978).



*Dalsza część książki dostępna w wersji
pełnej.*

